



Dotyk

Bliskość

Za Panem, waszym Bogiem, pójdziecie i jego będziecie się bać, i jego przykazań przestrzegać. Jego głosu będziecie słuchać, jemu będziecie służyć i jego się trzymać – 5 Moj. 13:5.

Jak możemy „trzymać się” Boga? Mojżesz dał nam wskazówkę, kiedy napominał Izraelitów. Powiedział im, że mają iść za Nim, bać się Go, przestrzegać Jego przykazań, słuchać Jego głosu i służyć Mu. Za pomocą tych instrukcji, Mojżesz chciał rozwinąć w Izraelitach nierozzerwalny związek psychiczny z Bogiem. Zachęcał ich do trzymania się Boga, wyciągania do Niego rąk i „dotykania” Go za pomocą umysłu.

Prorok Izajasz ostrzegał: „Precz, precz, wyjdźcie stamtąd, nieczystego nie dotykajcie! Wyjdźcie spośród niego, oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Pańskie!” (Izaj. 52:11). Dotyk duchowy, podobnie jak dotyk fizyczny, buduje szczególny związek.

Izajasz ostrzegał Żydów przeciwko wiązaniu się z poganami, którzy czcili fałszywych bogów. Czy dotykanie fałszywego bożka było grzechem? Izrael miał trzymać się z dala od innych narodów, rytuałów i wierzeń, aby w ten sposób uniknąć pokusy związania się z rzeczami nieczystymi. „Ja, Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym” (2 Moj. 20:5).

Dotykaj, nie dotykaj

Biblijne napomnienie brzmi: „nieczystego nie dotykajcie” oraz „trzymajcie się” Boga. Mamy trzymać się rzeczy niebieskich i mieć je w swoim pobliżu. Możliwość dotykania przedmiotów daje nam możliwość wyrażnego, dogłębnego zapoznania się z taką rzeczą, bardziej bezpośredniego niż za pomocą pozostałych czterech zmysłów. Dotyk jest bramą do „jedności” z tym, czego możemy dotknąć. Dotyk buduje więzi. Brak dotyku powoduje dystans.

Badania pokazują, że w wielu przypadkach konsument jest bardziej skłonny kupić określony produkt, gdy będzie mógł potrzymać go w ręku. Stąd powstało określenie „jazda testowa”. Nic nie wywoła głębszej więzi i chęci kupienia pojazdu niż „wrażenia z jazdy”. Dotyk buduje dobrowolną więź psychiczną; związek, jakiego sam wzrok nie jest w stanie wywołać. Innym przykładem zastosowania tej zasady w sprzedaży detalicznej jest reguła „bliskości szczeniaczka”. Uważny kierownik sklepu zoologicznego może skutecznie

„przekonać” swoich klientów do zakupu szczeniaka, gdy uda mu się ich przekonać do wzięcia na ręce puszystego kłęбка miłości i futra. Nasz fizyczny zmysł dotyku buduje i pobudza emocjonalną więź z rzeczami, których dotykamy.

Pierwsze przykazanie Boże o fizycznym dotyku zostało wspomniane przez Ewę w czasie rozmowy z węzem: „Tylko o owocu drzewa, które jest w środku ogrodu, rzekł Bóg: Nie wolno wam z niego jeść ani się go dotykać, abyście nie umarli” (1 Moj. 3:3). Dlaczego Ewa otrzymała zakaz dotykania owocu, skoro dopiero zjedzenie go miało być grzechem? Odpowiedź jest prosta. Przez trzymanie owocu, wzmocniona byłaby więź emocjonalna. Nasiliłyby się uczucia ciekawości i pragnienie, których wcześniej nie znała, których nie potrafiła kontrolować w łatwy sposób. Wszystko to mogło zakończyć się grzechem.

Miłość do Boga i braci

„Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej” (Mat. 22:37). Pan chce, abyśmy skupili swe uczucia wyłącznie na Nim, z dala od fałszywych bogów, z dala od świata. Cel ten można osiągnąć przez dobrowolne koncentrowanie naszych pragnień na Panu. Powinniśmy tak kierować naszymi myślami, działaniami, tak dobierać miejsca w które chodzimy, ludzi z którymi się widzimy i słowa, które wypowiadamy, aby były w zgodzie z wolą Bożą.

„Miłość niech będzie nieobludna. Brzydziecie się złem, trzymajcie się dobrego” (Rzym. 12:9). Apostoł Paweł znał moc prawdziwej miłości i jej potencjał w czynieniu dobra. Zaleca nam, abyśmy trzymali się dobra i pragnęli go. Gdy znany był jeszcze pod imieniem Saula z Tarsu, przekonał się o negatywnych konsekwencjach trzymania się tego, co złe w swoich myślach. Dzięki temu doświadczeniu zrozumiał, jakie są pozytywne skutki trzymania się dobra! Dobrze uczynimy, gdy będziemy uczyć się zarówno z jego upadków, jak i ostatecznego zwycięstwa.

Prawdziwą miłość i postawę „brzydzenia się tym, co jest złe” nabędziemy przez trzymanie się miłości i nie dotykanie zła. Nasz duchowy zmysł dotyku może być uaktywniony na te dwa sposoby, w związku z czym musimy ciągle wybierać dobro. Jeśli nam się powiedzie, utworzymy z naszym Panem taką więź w naszym sercu i umyśle, że nikt nie będzie mógł jej zerwać. „Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe” (Rzym. 8:5).



Jakich rzeczy możemy dotknąć za pomocą naszych umysłów? Jakich rzeczy możemy trzymać się w naszych umysłach? Dotykanie zła za pomocą naszego umysłu polega na tworzeniu za jego pomocą mentalnej więzi z określoną, złą rzeczą, w celu zaspokojenia psychicznej ciekawości.

Troski tego świata przemogą nas, o ile nie będziemy wystarczająco ostrożni. W listach apostoła Pawła możemy przeczytać ostrzeżenie dotyczące podążania tą ślepą uliczką: „Końcem ich jest zatracenie, bogiem ich jest brzuch, a chwala to, co jest ich hańbą, myślą bowiem o rzeczach ziemskich” (Filip. 3:19). Na czym polega niebezpieczeństwo znalezienia się w tym miejscu? Król Dawid doszedł do tego miejsca oddalając się od Pana w swym sercu, aż dopuścił się zabójstwa Uriasza.

Pogrążanie się w grzechu przez króla Dawida nie było zjawiskiem natychmiastowym. Został zwabiony do niego przez pragnienia swego ciała: przez to, co widział, co słyszał i co czuł. Zaskakujące, jaki charakter mogą mieć cielesne pragnienia na samym początku. Gdy dotykamy zła w myślach, zaczynamy postępować drogą, która ma na celu oddzielenia nas od Boga. Nawet powierzchowne zainteresowanie światem lub cielesna ciekawość może łatwo przeobrazić się w realne niebezpieczeństwo, jeśli pozwolimy jej zakorzenić się w naszym umyśle. Apostoł Jakub napomina nas, abyśmy strzegli naszych najskrytszych pragnień: „Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca, ludzie o rozdwojonej duszy” (Jak. 4:1-8).

Ostrzeżenia

„Jeśli tedy prawe oko twoje gorszy cię, wyłup je i odrzuć od siebie, albo wiem będzie pożyteczniejsze dla ciebie, że zginie jeden z członków twoich, niż żeby całe ciało twoje miało pójść do piekła. A jeśli prawa ręka twoja cię gorszy, odetnij ją i odrzuć od siebie, albowiem będzie pożyteczniejsze dla ciebie, że zginie jeden z członków twoich, niż żeby miało całe ciało twoje znaleźć się w piekle” (Mat. 5:29-30). Jezus mówi nam, aby nie używać żadnej części naszego ciała, lub jakiegokolwiek części naszego umysłu, a także aby nie udawać się do jakiegokolwiek miejsca, które skłaniałoby nas do grzechu.

Bóg powiedział do Izraelitów: „Tylko wy nie zawierajcie przymierza z mieszkańcami tej ziemi, ale zburzcie ich ołtarze. Wy jednak nie usłuchaliście mojego głosu. Cemu to uczyniliście? Przeto i Ja powiadam: Nie wypędzę ich spośród was, będą wam wrogami, a ich bogowie będą dla was sidłem” (Sędz. 2:2-3). Izraelici nie posłuchali Bożego zalecenia; wybrali ścieżkę, na której podlegali pokusom. W związku z tym, przez szereg lat zmagali się z kultem fałszywych bogów. To właśnie ten grzech był przyczyną, dla której Bóg podzielił ich

królestwo na państwo północne i południowe.

Ta beztroška doprowadziła ich w końcu do fizycznej niewoli, która tylko obnażyła niewolę ducha, jaką już wcześniej wybrali (1 Król. 11:31-33, 2 Król. 23:26-27, 21:10).

Staniemy się ofiarami tych pokus, jeśli będziemy mierzyć nasz sukces za pomocą opinii innych ludzi albo jeśli pogrążymy się w uwodzicielskich pokusach naszych czasów, takich jak telewizja, centra handlowe, pragnienie ziemskich bogactw, Internet, itp. Przepaść zaczyna się tam, gdzie dotykamy pokus, które odwodzą nas od Boga. „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną” (Mat. 6:19-33).

Dotykając Jezusa

Samo patrzenie na Jezusa i słuchanie Jego słów nie było wystarczające dla kobiety cierpiącej od dwunastu lat na krwotok. Po prostu chciała być bliżej Jezusa – tak blisko, aby mogła dotknąć jego szaty! Czuła, że sam ten dotyk uleczy ją od jej choroby. „Mówiła bowiem do siebie: Bylebym się tylko dotknęła szaty jego, będę uzdrowiona” (Mat. 9:21).

Taka postawa powinna być i naszym pragnieniem. Dotyk Jezusa jest również pragnieniem wszystkich narodów, choć te zdadzą sobie z tego sprawę dopiero w przyszłości. Apostoł Paweł naucza, że Bóg jest poza naszym zasięgiem, dopóki nie zaczniemy go szukać „po omacku”, w sposób duchowy. Polega to na wyrażaniu przez modlitwę gorącego pragnienia poznania Go oraz próbach dotarcia do Niego w naszym życiu. „Żeby szukały Boga, czy go może nie wyczują i nie znajdują, bo przecież nie jest On daleko od każdego z nas” (Dzieje Ap. 17:27).

Nasze uczucia

Nasz duchowy zmysł dotyku zostanie poprawnie uaktywniony, gdy rozwiniemy w sobie głębokie, trwałe pragnienie poznania Boga i dążenia do Niego, a także gdy skupimy nasz umysł i serce na miłości do Niego. Polega to na prowadzeniu życia przepełnionego silną wiarą w Boże obietnice, a następnie trzymaniu się ściśle tych obietnic, jak skarbów naszego serca. „Staczaj dobry bóg wiary, uchwyc się żywota wiecznego, do którego też zostałeś powołany i złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. (...) Abyś zachował przykazanie bez skazy i bez nagany aż do przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Tym. 6:12,14).

Rzeczy, które kochamy w naszych sercach, znajdują swe odzwierciedlenie w sposobie naszego życia. Zasada ta może być stosunkowo łatwo wykorzystana przez nas w celu sporządzenia spisu pragnień naszego serca. Aby to uczynić, wystarczy po prostu zadać sobie pytanie,



jak spędzamy czas? Nie jak chcielibyśmy spędzić czas; ale co faktycznie robiliśmy ostatniego wieczoru? A jak spędziliśmy czas w ostatni czwartek? Co robiliśmy w ostatni poniedziałek? Nasze odpowiedzi ujawnią prawdziwe pragnienia naszego serca.

Apostoł Paweł mówi nam, abyśmy „rozmyślali” o rzeczach niebieskich. Greckie słowo przetłumaczone jako „rozmyślać” (Strong # 3049) oznacza „dokonywać inwentaryzacji” (Filip. 4:8). Skuteczna inwentaryzacja w znaczeniu biznesowym wymaga długotrwałego i drobiazgowego postępowania. Skuteczna inwentaryzacja naszego umysłu również powinna polegać na ostrożnym rozważeniu wpływów obecnych w naszym życiu duchowym.

Mожesz pozostawić piękne i praktyczne rady, jak można słuchać Słowa Bożego i aktywnie porządkować wydarzenia z naszego codziennego życia, aby trzymać się Boga. „Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i a całej duszy swojej, i z całej siły swojej. Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpajał w twoich synów i

będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając. Przywiążesz je jako znak do swojej ręki i będą jako przepaska między twoimi oczyma. Wypiszesz je też na odrzwiach twojego domu i na twoich bramach” (5 Moj. 6:5-9).

Jak zatem dotykać czegoś za pomocą naszego umysłu? Uczynimy tak poprzez zapewnienie takiej rzeczy miejsca w naszych myślach. Możemy trzymać się określonej rzeczy, obdarzając ją głębokimi uczuciami i pragnieniami naszego serca. Dotknięcie czegoś w sposób duchowy może spowodować dobry lub zły skutek; może albo przybliżyć nas do Boga albo oddalić nas od Niego. Decyzja należy do nas, a wynik zależy od tego, co wybieramy.

„Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę” (Hebr. 10:23).

Kerry Matt